

# Siedzieliśmy na dachu – Sława Przybylska

Siedzieliśmy jak w kinie  
Na dachu przy kominie  
A może jeszcze wyżej  
Niż ten dach, dach, dach  
A ty mnie precz wyгнаłaś  
Tamtego pokochałaś  
To po co całowałaś mnie wtedy tak?  
Aaa a a a  
Znalazłam cię w rynsztoku  
Bez szelek i widoków  
Za włosy cię wywlokłam  
Spoza krat, krat, krat  
To ty mnie precz wyгнаłeś  
I tamtą pokochałeś  
To po co całowałeś mnie wtedy tak?  
Aaa a a a  
Kazałam cię wyczyścić  
Posłałam do dentysty  
Wsadziłaś pół Cedetu  
Na moj grzbiet, grzbiet, grzbiet  
A ty mnie precz wyгнаłeś  
I tamtą pokochałeś  
To po co całowałeś mnie wtedy tak?  
Aaa a a a  
Włóczyłam cię po sklepach  
Bo byłeś jak Mazepa  
Samego masz obuwia  
Z dziesięć par, par, par  
Lecz ty mnie precz wyгнаłś  
Tamtego pokochałaś  
To po co całowałaś mnie wtedy tak?  
Aaa a a a  
Prosiłaś godzinami  
Bym przestał jeść palcami  
Mówiłam co spasiba,  
Co pardon, don, don

Wiec ja cie precz wygnałam  
Tamtego pokochałam  
To po co całowałaś mnie wtedy tak?  
Aaa a a a  
Wbijałam w łeb jak dziecku  
Po rusku, po niemiecku  
Nie na to jest perfuma  
Byś ją pił, pił, pił  
A ty mnie precz wygnałeś  
I tamtą pokochałeś  
To po co całowałaś mnie wtedy tak?  
Aaa a a a  
Przytyłeś mi ty łotrze  
Bo miałeś według potrzeb  
Czy dziś obywatela na to stać?  
Lecz ty mnie precz wygnałaś  
Tamtego pokochałeś  
To po co całowałeś mnie wtedy tak?  
Aaa a a a  
Ty jesteś kawał drania  
To nie do wytrzymania  
Na diabła mi potrzebny  
Taki chłop, chłop, chłop?  
Wystawię ci rachunek  
Za wikt i opierunek  
Za każdy pocałunek, zapłać!  
Albo wróć



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych